

Sygn. akt II K 534/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Arleta Agata**

**przy udziale Prokurator Joanny Szcześniak i oskarżycielki posiłkowej A. B.**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01.03. i 06.04.2017 r.

sprawy przeciwko

W. B. urodz. (...) w S.

syna J. i H. z d. S.

oskarżonego o to, że: w okresie od 1 maja 2014 roku do 11 października 2015 roku w L., woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia sądowego zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga z dnia 24.07.2014 r., sygn. akt III C 1335/12 obowiązku opieki nad synem M. B., poprzez nie łożenie na jego utrzymanie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

**orzeka**

I. Uznaje oskarżonego W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary wymierzonej oskarżonemu w punkcie I wyroku warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby.

III. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do bieżącego wykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec syna M. B..

IV. Na mocy art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego pod dozór kuratora.

V. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 534/16

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 6 kwietnia 2017 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. B. był ojcem M. B., urodzonego (...). Żona oskarżonego A. B. rozstała się z nim w 2011 r., zamieszkała z synem i wystąpiła o rozwód. W dniu 16 stycznia 2013 r. postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie oskarżony został zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz syna w kwocie po 450 złotych miesięcznie. Postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga alimenty zostały podwyższone do kwoty 750 złotych miesięcznie. Oskarżony nie łożył alimentów na rzecz syna od maja 2014 r. W dniu 30 października 2014 r. pełnomocnik A. B. wystąpił do Komornika o egzekucję alimentów. Egzekucja była tylko częściowa skuteczna, Komornik zdołał wyegzekwować w okresie od listopada 2014 r. do października 2015 r. kwoty od 6,80 zł miesięcznie do 125,96 złotych miesięcznie. W tym czasie oskarżony nie wręczył synowi żadnego prezentu, zapraszał go na treningi piłki nożnej, ale były to treningi z udziałem jego kolegów. Syn oskarżonego pozostawał na wyłącznym utrzymaniu matki, uchylanie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz M. B. naraziło go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. M. B. odwiedzał w tym czasie rodziców oskarżonego – swoich dziadków H. i J. B., u których spożywał posiłki, otrzymywał kieszonkowe w kwotach od 20 do 50 złotych podczas odwiedzin i prezenty z okazji urodzin oraz imienin.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.67,92,122-124),
- zeznania A. B. (k. 20,125-127),
- zeznania A. S. (k.33v,149v-150),
- częściowo zeznania H. B. (k.150v-151),
- odpis postanowienia (k.4),
- karta rozliczeniowa (k.43),
- wniosek do Komornika i dokumentacja komornicza (k.44-55).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.67). Stwierdził, że nie uchylał się świadomie od płacenia alimentów, jest w złej sytuacji finansowej. Nie ma stałego źródła dochodu, od marca 2015 r. zawiesił działalność gospodarczą. Żona odeszła od niego w 2012 r., przez 2013 r. i do maja 2014 r. łożył alimenty. W maju 2014 r. alimenty zostały podniesione do kwoty 750 złotych. On miał dochody około 1.000 złotych miesięcznie. Dziadkowie bardzo pomagają jego wnukowi, a on zabiera syna na piłkę. Ponadto ma zadłużenie na karcie kredytowej, żona płaci czynsz za ich wspólne mieszkanie, w którym on mieszka. W 2016 r. będzie orzeczona rozdzielność majątkowa z żoną, sprzedadzą wspólne mieszkanie i spłaci zadłużenie alimentacyjne. W trakcie kolejnego przesłuchania (k.92) wyjaśnił, że spłaca miesięcznie około 1.000 złotych, pozostaje mu na utrzymanie około 500 złotych miesięcznie. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.122-124). Podał, że po rozstaniu z żoną nie miał motywacji do pracy, pojawił się alkohol, nie miał celu w życiu, motywacji. Gdy żona wystąpiła do Komornika zniechęcenie do pracy wzrosło, zarabiał tylko tyle, by mieć na swoje potrzeby. Prowadzona przez niego działalność została zawieszona, stałe miesięczne koszty wynosiły około 4.000 złotych, nastąpił kryzys na rynku kredytów hipotecznych. Wskazał, że syn ma stałe wsparcie w jego rodzicach, sam zarabia na tantiemach, ponadto odwiedza go i wówczas przygotowuje mu posiłki, gra z nim w piłkę co niedzielę i syn ma zaspokojone wszystkie potrzeby. Ponadto chciałby zaspokoić roszczenia żony z kwoty uzyskanej ze sprzedaży wspólnego mieszkania.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że był ojcem M. B., rozstał się z jego matką, zostały zasądzone alimenty, z których częściowo wywiązywał się, dokonując płatności u Komornika. Ta część wyjaśnień jest bowiem zgodna z zeznaniami A. B. (k.20,125-127) oraz kartą rozliczeniową Komornika (k.37). Sąd nie dał wiary

wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego adekwatnie do swych możliwości finansowych. Zwrócić uwagę należy, że oskarżony pracował bez rejestracji i dochody, które miał osiągać wynikają tylko z jego deklaracji, które mogą być nieprawdziwe w tym względzie. Z zeznań A. B. (k.125-127) wynika, że oskarżony nie podejmował stałej pracy w tym celu by Komornik nie mógł wyegzekwować od niego należnych synowi alimentów. Należy uwzględnić to, że z karty rozliczeniowej wynika, że Komornik wyegzekwował od niego kwoty 61 złotych w dniu 17.11.2014 r., następnie kwoty po 6,80 i 7,08 złotych, w dniu 3.09.2015 r. kwotę 125,96 złotych. Kwoty te stanowią znikomy odsetek alimentów i nie pozwalają zaspokoić żadnych potrzeb dziecka.

A. B. zeznała podczas pierwszego przesłuchania (k.20), że pozostawała w związku małżeńskim z oskarżonym, urodził się im syn M.. W 2011 wyprowadziła się od męża z synem. W 2013 r. wystąpiła do Sądu o zasądzenie alimentów od oskarżonego na rzecz syna, oskarżony nie łożył ich od maja 2014 r. Mąż stwierdził, że nie będzie płacił, bo ma nowego partnera. Syn pozostaje na jej wyłącznym utrzymaniu, jej sytuacja finansowa była trudna, bo zarabia około 3.000 złotych miesięcznie, spłaca kredyt za mieszkanie, w którym mieszka jej mąż, a potrzeby syna są znaczne. Podczas rozprawy zeznała (k.125-127), że oskarżony nadal nie płaci alimentów, nie spotyka się z synem, był z nim na piłce raz w 2017 r. Wielokrotnie prosiła męża o pomoc, wulgarnie jej odmawiał. Ponadto chodził do knajp, a ona spłaca zadłużenie hipoteczne za wspólne mieszkanie. Pracuje od rana do wieczora, by syn miał zapewnione utrzymanie. Syn choruje na boreliozę i nosi aparat ortodontyczny od września 2015 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego oraz karcie rozliczeniowej Komornika (k.43).

A. S. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.33v), że od około 4 lat (uwzględniając datę przesłuchania byłoby to od około września 2011 r.) pozostaje w związku partnerskim z A. B.. Partnerka wychowuje syna M., wobec którego jego ojciec powinien płacić alimenty w kwocie po 750 złotych miesięcznie. Od maja 2014 r. oskarżony przestał je płacić, egzekucja komornicza doprowadziła do wyegzekwowania kwot po 3 i 5 złotych. Na sms-y A. B. o pomoc finansową jej mąż odpowiada wulgarnie. A. B. wyłącznie utrzymuje syna, a musi spłacać kredyt za wspólne mieszkanie. Podczas rozprawy zeznał (k.149v-150), że obserwuje dramatyczną sytuację Ani B., która obciążona jest kredytem i wydatkami na utrzymanie syna. Oskarżony w ogóle nie interesuje się synem, czasami pojedzie z nim pograć w piłkę. Ponadto chodzi po knajpach i rozpija się. Przez 8 lat kupił synowi jeden dres i torbę. Oskarżony zabierał syna na mecze „na doczepkę”, nie są to spotkania ojca z synem, gdyż oskarżony spotyka się z kolegami, a syn towarzyszy im, choć nie jest to odpowiednie dla jego wychowania. M. korzysta z korepetycji i jego utrzymanie związane jest ze znacznymi wydatkami.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej i wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, a także karcie rozliczeniowej (k.43).

H. B. zeznała (k.150v-151), że syn po odejściu Ani przeszedł załamanie psychiczne. Syn był wtedy rozkojarzony i nie mógł skupić się w ogóle na pracy. Syn miał małe dochody, jak będzie miał większe dochody, to wszystko ureguluje. Jak M. czegoś potrzebuje, to syn mu to kupuje, np. buty czy skarpetki. M. utrzymuje jego mama. Słyszała, że syn ma zasądzone alimenty na M., ale nie wie w jakiej wysokości są to alimenty. Syn płacił alimenty, wie, że zanosił pieniądze do pracy za pokwitowaniem Ani. Na początku syn regularnie płacił alimenty, ale ona nie wie, jaki był to okres czasu i nie wie również od kiedy syn tych alimentów nie płacił. W. spotyka się z nią często, w miarę możliwości daje mu drobne kwoty i prezenty. Syn musi spłacać swoje zobowiązania i mieć pieniądze na swoje utrzymanie. Ona nie wspiera finansowo syna, czasami pożyczy od nich pieniądze, ale później je oddaje. Syn spędza czas z M., np. zabiera go na mecze Legii do W., grają razem w piłkę. Syn ma małe dochody, są to dochody w kwocie około 1.000 zł, może więcej. Gdyby syn miał większe dochody, to płaciłby alimenty, ponieważ jest uczciwym człowiekiem.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części dotyczącej tego, że M. B. odwiedza ją i otrzymuje od niej niewielkie kwoty pieniężne na własne wydatki. Nie jest wiarygodna ta część zeznań tego świadka, w którym stwierdziła, że oskarżony podejmuje adekwatne do swych możliwości finansowych wysiłki, by łożyć alimenty na rzecz syna, gdyż są w tej części nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej oraz treścią karty rozliczeniowej Komornika (k.43). Jak każda dorosła osoba, która pozostaje na własnym utrzymaniu, oskarżony ponosi koszty swej egzystencji.

W przypadku oskarżonego jego sytuacja jest lepsza niż większości osób, gdyż nie płaci czynszu i innych opłat za mieszkanie, co obciąża jego byłą żonę. Oskarżony wiedział jaka była wysokość alimentów i powinien podejmować wysiłki by je spłacać, tym bardziej, że ma tylko jednego syna. Ponadto z sms-ów wysyłanych przez oskarżonego do byłej żony (k.146) jednoznacznie wynika jego negatywny stosunek do obowiązku alimentacyjnego. Zaznaczyć należy, że oskarżony wprost przyznał, że wysyłał tej treści sms-y, choć była żona go do tego sprowokowała, a on mógł być w stanie nietrzeźwym (k.152).

Dokumenty wymienione na k.152v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich wątpliwości, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych. Należy zwrócić uwagę, że PIT-y złożone przez oskarżonego (k.131-142) uwzględniają jego oficjalne dochody, oskarżony mógł uzyskiwać wyższe dochody, które nie były ewidencjonowane. Ponadto PIT-y M. B. (k.143,144) wskazują, że uzyskał on w 2014 r. kwotę 179,86 zł, a w 2015 r. 139,91 zł. Jest oczywiste, że kwoty te pokrywają niewielką część kosztów utrzymania dorastającego syna oskarżonego.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony był ojcem syna M. B., od 2011 r. nie mieszkał z nim i jego matką. W dniu 16 stycznia 2013 r. Sąd zobowiązał go do uiszczania alimentów w kwocie po 450 zł, a od 24 lipca 2014 r. alimenty zostały podwyższone do kwoty 750 zł miesięcznie (k.4). Oskarżony nie płacił tych należności dobrowolnie, egzekucja była nieskuteczna, poza wpłatami od 6,80 do 125,96 zł. Ponadto w tym okresie oskarżony ani razu nie wręczył synowi prezentu, raz zabrał go na trening piłki nożnej, ale było to raczej spotkanie towarzyskie z jego kolegami. Wpłaty egzekucyjne nie pokrywają nawet drobnej części miesięcznego zobowiązania alimentacyjnego.

Syn oskarżonego mieszkał ze swoją matką i pozostawał na jej wyłącznym utrzymaniu. Była żona oskarżonego z wynagrodzenia w kwocie około 3.000 złotych musiała utrzymać dwie osoby.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. konieczne jest, aby sprawca upoczywie uchylał się od obowiązku opieki nad osobami najbliższymi, w sytuacji gdy uchylanie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Tak niewątpliwie było w tym przypadku, gdyż oskarżony przez okres półtora roku nie łożył alimentów na utrzymanie małoletniego syna, w tym czasie dokonał jedynie drobnych wpłat. Syn oskarżonego pozostawał na wyłącznym utrzymaniu matki, która zmuszona została do znacznego wysiłku finansowego, by móc zaspokoić podstawowe potrzeby syna. Niewątpliwie kwota 3.000 złotych na pokrycie potrzeb dwuosobowej rodziny przemawia za uznaniem, że pokrzywdzony znajdował się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym czasie oskarżony nie chorował na obłożne choroby i mógł świadczyć pracę, miał możliwość zarobkowania. Zauważyć należy, że pozostawanie A. B. w związku partnerskim, co niewątpliwie polepszało jej sytuację finansową, nie wpływa na odpowiedzialność karną oskarżonego. Partner A. B. nie był zobowiązany do zaspakajania potrzeb życiowych M. B., pomagał A. B. z powodu jej trudnej sytuacji. Do polepszenia losu M. B. przyczyniali się również jego dziadkowie ze strony ojca, ofiarowując mu kieszonkowe i posiłki podczas odwiedzin. Nawet jeśli M. B. miał zaspokojone wszystkie potrzeby życiowe, to nie nastąpiło to na skutek wysiłku oskarżonego. Istota przestępstwa narażenia na niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych polega na tym, że taka niemożność następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawniony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.07.1970 r., V KRN 259/71).

Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że zachowanie oskarżonego powinno być zakwalifikowane jako występki z art. 209 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się od łożenia alimentów na rzecz syna był znaczny, gdyż oskarżony przez półtora roku uchylał się od łożenia alimentów na rzecz syna, nie dbał przy tym, że jego postawa naraziła go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Stopień winy oskarżonego również jest znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego i celowe uchylanie się od alimentacji.

Oskarżony ma 41 lat, jest obecnie rozwodnikiem (oświadczenie z k. 123), ma na utrzymaniu jedno dziecko, zdobył wykształcenie licencjackie, prowadzi działalność gospodarczą, która jest zawieszona, ale uzyskuje dochody około 1.500 zł miesięcznie (oświadczenie z k.117), z karty karnej wynika, że nie był karany, jedno postępowanie wobec niego zostało warunkowo umorzone (k.109).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymywania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczności obciążające przyjął długi okres niealimentacji i okazaną złą wolę oskarżonego. Natomiast jako okoliczności łagodzące należy wskazać dokonywanie choć częściowych wpłat alimentów (k.43) i niekaralność oskarżonego (k.109).

Biorąc powyżej wymienione okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej za przestępstwo uchylania się od łożenia alimentów na rzecz syna powinna być kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uwzględniając niekaralność oskarżonego Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary na okres 3 lat próby. Podstawowym obowiązkiem oskarżonego jest niewątpliwie przystąpienie do bieżącego łożenia alimentów na rzecz syna, do czego Sąd musi go zobowiązać. Wykonanie tego obowiązku powinno być na bieżąco kontrolowane przez kuratora.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na syna, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.